

„KRÓL”

„Król” - igrzyska wyprawia
Jak na Titanicu - muzyka
Zatroskany się zastanawiam
Nie słucha nikt - Stańczyka ?
Wspaniała przyszłość się jawi
I niepotrzebna jest rada
Lud niech się cieszy i bawi
To cyrk i błazenada
Więc proszę Cię - Dobry Panie
By patrząc w przyszłość nieodległą
Zaaplikować na - wstrzymanie
W świątyni z drewna -w głowę - cegłą
Bo widząc - jaka hipokryzja
Że wkoło same krowy święte
Niech - Rząd, Parlament, Telewizja
Jak „Król” - też będą - przekłete
Wszak to nie żaden kłopot
O przyszłość się nie boi
Nikt - bo po nas tylko potop
I piękno ruin - Świętej Troi
Ojczyzno, Ziemio, Matko
Ty wiesz, że kiedyś to przeleci
Lecz nie każdemu przyjdzie gładko
Zrzucić ten burdel na swe dzieci